Rok IX. Wilno, dn. 10 czerwca 1935 r. Nr. 11

Wiadomości Archidiecezjalne
WILEŃSKIE

PRENUMERATA:
Rocznie . . 12 zł.
Półrocznie . 6 zł.
Nr. pojed. . 50 gr

Dwutygodnik Kapłański
Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6—1
Administracja: Wilno, M. Magdaleny 4
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

OGŁOSZENIA:
Cała strona 40 zł.
1/2 strony . 20 zł.
1/4 strony . 10 zł.
1/8 strony . 5 zł.

Sicut misit me Pater, et ego mitto vos. *Joan. 20. 21.*

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Wyjaśnienia Komisji do autentycznej wykładni Kanonów Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Responsa ad proposita dubia.

E-mi Patres Pontificiae Commisioni ad Codicis canones authentice interpretandos, propositis in plenario coetu quae sequuntur dubiis, responderi mandarunt ut infra ad singula:

I — De collationibus moralibus.

D. An inter *curam animarum habentes*, de quibus in canone 131 § 3, recensendi sint religiosi sacerdotes, qui munere funguntur catechistae, vel vicarii cooperatoris, vel capellani a parocho dependentis in nosocomiis aliisque piis domibus.

R. Negative quoad religiosos catechistas; affirmative quoad religiosos vicarios cooperatores vel capellanos, si, ad normam canonis 476 § 6 Codicis I. C., vicem parochi suppleant eumque adiuvent in universo paroeciali ministerio.

II — De confessione religiosarum.

D. Utrum verba: *loco legitime destinato,* de quibus in interpretatione diei 24 novembris 1920 ad canonem 522, intelligenda

sint tantum de loco habitualiter designato, an etiam de loco per modum actus designato vel ad normam canonis 910 § 1 electo.

R. Negative ad primam partem, affirmative ad secundam.

III — De anno novitiatus.

D. I. An indultum apostolicum requiritur ut annus canonicus novitiatus, de quo in canone 555 § 1 n. 2, transferri possit in secundum novitiatus annum iuxta § 2 eiusdem canonis.

II. An loci Ordinarius dispensare possit super secundo novitiatus anno, si hic in Constitutionibus ad professionis validitatem non requiratur ad normam canonis 555 § 2.

R. Ad I. Affirmative.

Ad II. Affirmative, dummodo agatur de Religionibus iuris dioecesami.

Datum Romae, e Civitate Vaticana, die 12 mensis Februarii anno 1935.

(L. S.)

† A. Card. Sincero
Episcopus Praenestinus,
Praeses.

I. Bruno, Secretarius.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 27, str. 92).

Komunikat Nuncjatury Apostolskiej.

Nuncjatura Apostolska w Warszawie komunikuje:

Zjawiły się w prasie i rozszerzyły w opinji publicznej, wywołując zamieszanie a nawet pewne poruszenie wśród wiernych obrządku greko-katolickiego, błędne interpretacje w sprawie Motu proprio „Quam sollicita“, wydanego przez Ojca św. w dniu 21 grudnia 1934 roku o Papieskiej Komisji Pro Russia i wydawnictwie ksiąg liturgicznych dla obrządku słowiańskiego.

Według tych interpretacyj Stolica Święta, przemilczając w Motu proprio wyżej wymieniony obrządek greko-katolicki i wspominając jedynie obrządek słowiański (albo słowiańsko-bizantyjski), miałaby dawać do zrozumienia, że ten ostatni obrządek zastąpi i jakby wchłonie drugi, przynajmniej teoretycznie, chociaż praktycznie istniałaby nadal nazwa obrządku greko-katolickiego tam, gdzie on obecnie istnieje.

Św. Kongregacja Wschodnia oświadcza więc za pośrednictwem tutejszej Nuncjatury Apostolskiej, że wspomniane Motu proprio nie miało nic innego na widoku, jak tylko określić na przyszłość właściwe kompetencje Papieskiej Komisji Pro Russia i św. Kon-

gregacji Wschodniej, oddając w myśl kanonu 257 Kodeksu Prawa Kanonicznego obrządek słowiańsko-bizantyjski pod juryzdykcję tej ostatniej. Pozostaje w ten sposób całkowicie nienaruszoną, zarówno pod względem zasad, jak i praktycznie, ta różnica między poszczególnemi obrządkami, jaka istniała przed ukazaniem się Motu proprio.

Motu proprio nie mówiło o innych obrządkach, jak tylko o obrządku słowiańsko-bizantyjskim, oczywiście, dla tej jedynie racji, że, co do tamtych obrządków, nic się nie zmieniło.

Warszawa, 22 maja 1935 roku.

(Według *Pol. Kat. Ag. Pras.)*

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

Opłata stemplowa od wyciągów metrycznych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 28 maja 1935 r. Nr. R-291/35.

Zgodnie z pismem Izby Skarbowej w Wilnie z dnia 24 maja 1935 r. L. W. V. 1/16/35, Kurja podaje do wiadomości następujące przepisy, normujące opłaty stemplowe od wyciągów metrycznych.

1. Wyciągi metryczne krótkie (wydawane na t. zw. druczkach) bądź pełne wypisy z ksiąg metrycznych podlegają opłacie stemplowej w wysokości 1 zł. od każdego zaświadczonego faktu urodzenia, zaślubin lub śmierci bez wzgledu na to, czy zostały sporządzone na jednym arkuszu, czy na ćwierci lub połowie arkusza.

2. Wolne są od opłaty stemplowej — pod warunkiem wzajemności — wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego, tyczące się: a) szefów i funkcjonarjuszów przedstawicielstw dyplomatycznych państw obcych, jeżeli te osoby są obywatelami państwa wysyłającego i należą do uznanego personelu eksterytorjalnego, b) szefów (nie funkcjonarjuszów) zawodowych przedstawicielstw konsularnych państw obcych, jeżeli są obywatelami państwa wysyłającego oraz c) członków rodzin osób urzędowych, wymienionych wyżej.

Oprócz tego, wolne są od opłaty na zasadzie art. 160 (p. 3) ustawy o opłatach stemplowych wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego, wydawane: 1) Skarbowi Rzeczypospolitej oraz fundacjom, zakładom i zrzeszeniom, prawnie istniejącym i posiadającym siedzibę w Polsce, których zadanie stanowi wyłącznie

wykonywanie kultu religijnego albo działalność naukowa, oświatowa, dobroczynna lub mająca na celu prowadzenie szpitali lub nieobliczonych na zysk przychodni; 2) związkom komunalnym i innym związkom przymusowym na obszarze Rzeczypospolitej; 3) Kościołom i gminom wyznaniowym, przez Państwo Polskie uznanym; 4) Bankowi Polskiemu; 5) Gminnym Kasom Pożyczkowo-Oszczędnościowym; 6) Państwom obcym — z zastrzeżeniem wzajemności. — Poza przypadkami, wymienionemi wyżej, wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego mogą być wydawane tylko po uprzedniem złożeniu opłaty stemplowej. Ani cel, do którego wyciąg lub świadectwo mają służyć, ani forma nie uzasadniają uwolnienia od opłaty stemplowej.

3. Od zasady, wyłuszczonej w poprzednim ustępie, zachodzi jedynie wyjątek co do metryk urodzenia, wydawanych osobom, które zamierzają odbyć czynną służbę wojskową w charakterze ochotników i powinny w myśl § 328 rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 16 marca 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 270) dołączyć do podania o dopuszczenie do służby ochotniczej metrykę urodzenia. W tych przypadkach Ministerstwo Skarbu zezwoliło na wydawanie *metryk urodzenia* bez pobrania opłaty stemplowej, zastrzegając jednak, iż uwolnienie to może mieć zastosowanie tylko wówczas, gdy istnieją łącznie następujące warunki: 1) jeżeli petent w danym roku kalendarzowym kończy bądź 18, 19 lub 20-ty rok życia; 2) jeżeli petent prosi o wydanie świadectwa zapomocą podania, w którem oświadcza, że świadectwo jest mu potrzebne celem uzyskania przyjęcia do ochotniczej służby wojskowej; 3) jeżeli świadectwo zostaje wydane w czasie od dnia 1 marca do końca czerwca; i 4) w razie zaopatrzenia świadectwa w adnotację: „wolne od opłaty stemplowej (art. 160 u. o. s.) z tytułu niezamożności; sprawa ochotniczej służby wojskowej”. Ta sama ulga przysługuje osobom, starającym się o przyjęcie do szkół wojskowych, kształcących na oficerów zawodowych, lub do szkół wojskowych, kształcących na podoficerów zawodowych, z tą jedynie zmianą, iż roczniki wymienione wyżej w p. 1 zostają zastąpione: co do kandydatów na *oficerów* okresem 5-cio letnim, którego pierwszy rok cechuje ukończenie 17-go roku życia, a ostatni rok ukończenie 21-go roku życia, a co do kandydatów na *podoficerów* okresem 3-letnim, którego pierwszy rok cechuje ukończenie 15-go roku życia, a ostatni rok 17-go roku życia. W tych przypadkach adnotacja, o której mowa w p. 4 niniejszego ustępu, ma brzmieć: „wolne od opłaty stemplo-

wej (art. 160 u. o. s.) z tytułu niezamożności; sprawa przyjęcia do szkoły wojskowej".

4. Dodaje się jeszcze, iż wyciąg metryczny względnie świadectwo z akt stanu cywilnego może być wydane bez uiszczenia opłaty, gdy osoba, która żąda wydania omawianych pism, jest tak dalece niezamożna, że uiszczenie opłaty stemplowej nie jest możliwe bez dotkliwego uszczerbku majątkowego, i ten stan rzeczy jest ks. Proboszczowi niewątpliwie znany. W takich przypadkach należy pozostawić w aktach notatkę, stwierdzającą, komu i kiedy wyciąg (świadectwo) został wydany mimo nieuiszczenia opłaty stemplowej oraz z jakich powodów ks. Proboszcz uznał petenta za ubogiego.

5. Opłatę stemplową uiszcza się za pomocą znaczków stemplowych, naklejonych na wydanym wyciągu (świadectwie) i skasowanych pieczęcią parafjalną.

Podając powyższe do wiadomości i zastosowania, Kurja jednocześnie poleca, by nadal WW. XX. Proboszczowie nie zwracali się o wyjaśnienia w tej sprawie do Izby Skarbowej, lecz do Kurji Metropolitalnej.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

Nowe rozgraniczenie parafij Ilja — Wilejka

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS - METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes attenta locorum conditione auditis, quorum interest, locum Laspol vel Rospol hucusque portinentem ad parochiam Ilja cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria, ad tramitem Codicis J. C. (can. 1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in Wilejka adscriptum esse declaramus et statuimus.

Quorum in fidem etc.

Datum ex aedibus Curiae Nostrae Metropolitanae Vilnensis.

Vilno, die 29. V. 1935 anni Nr. P-538/35.

J. Ostreyko
Pro Curiae Cancellario.

(L. S.)

† R. JAŁBRZYKOWSKI
Archiepiscopus - Metropolita.

Wezwanie edyktalne.

SĄD ACYBISKUPI I METROPOLITANY WILEŃSKI
Wilno, dnia 30 maja 1935 r. Nr. S-2522.

Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński wzywa niniejszem Donata Lisieckiego, z pobytu niewiadomego, aby w terminie do dnia 22 czerwca roku bieżącego stawił się wobec tutejszego Sądu w Wilnie, przy ul. Magdaleny 4, w charakterze pozwanego w sprawie separacyjnej z Walerją Lisiecką. Sąd uprzedza wezwanego, iż w razie niestawienia się w przepisanym terminie, sprawa będzie rozpatrywaną pod jego nieobecność.

Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński przy niniejszem poleca PWielebnym Ks. Proboszczom niniejsze wezwanie edyktalne odczytać w najbliższą niedzielę z ambony i, o ile w/w pozwany D. Lisiecki zamieszkuje na terenie parafji, o jego dokładnym adresie powiadomić Sąd.

X. L. Chalecki
Oficjał

X. St. Czyżewski
Notarjusz

Nowe rozgraniczenie parafij Świranki — Michaliszki.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS - METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Incolae pagi Łosie precantes Nos advenerunt, ut, propter nimiam distantiam a propria ecclesia parochiali in Świranki, propiori ecclesiae parochiali in Michaliszki adscribi valerent.

Facta super statu rerum diligenti inquisitione, auditis, quorum interest, Nos, ad quos spectat, ne Christifideles gregis Nobis concrediti in perceptione Sacramentorum et in adimplendis aliis religiosis officiis suis aliquod detrimentum patiantur, auctoritate Nostra ordinaria, ad normam can. 1427 dictum, pagum Łosie ab ecclesia paroeciali in Świranki seiunctum et paroeciae in Michaliszki adscriptum esse declaramus et statuimus.

Datum Vilnae, ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis die 31. mensis Maii 1935 anni Nr. P-417/35.

J. Ostreyko
Pro Curiae Cancellario.

(L. S.)

† R. JAŁBRZYKOWSKI
Archiepiscopus - Metropolita.

W sprawie walki z alkoholizmem i narkomanją.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 3 czerwca 1935 r. Nr. R-306/35.

Kurja usilnie poleca uwadze PW. Duchowieństwa akcję Towarzystwa „Mens", poruszoną w *Odezwie do Kobiet*, którą Instytut Akcji Kat., łącznie z Tow. „Mens", rozesłał ostatniemi czasy do wszystkich PW. XX. Dziekanów archidiecezji wileńskiej.

Omawianą w odezwie sprawę walki z alkoholizmem należy poruszać we wszystkich organizacjach kobiecych, oraz wśród Bractw i Stowarzyszeń religijnych, jak również na zebraniach i w nauczaniu kościelnem, oraz pobudzać niewiasty katolickie do zakładania kół abstynenckich w porozumieniu z Centralnem Kołem Pań przy Wileńskiem Tow. „Mens" (Wilno, ul. Wielka 46) lub oddzielnie, czy też przy parafjalnych zrzeszeniach.

Towarzystwo „Mens" ma na celu szeroką propagandę przeciwalkoholową w związku z mającym się odbyć w 1937 r. międzynarodowym kongresem przeciwalkoholowym o charakterze katolickim, z udziałem przedstawiciela Ojca św.

Wobec powyższego akcja ta ze wszechmiar zasługuje, by PPWW. Duchowieństwo szczerze się nią zajęło.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

Zbiórka na Uniwersytet Katolicki w Lublinie.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 4 czerwca 1935 r. Nr. R-308/35.

Katolicki Uniwersytet Lubelski w znacznej mierze utrzymuje się z dobrowolnych ofiar społeczeństwa katolickiego, gdyż wpływy zwyczajne, stałe zapomogi Episkopatu polskiego, czesne i in. na to nie wystarczają, liczy więc bardzo na zbiórkę w całej Polsce, urządzanej zazwyczaj jeden raz do roku.

Na rok bieżący Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ustaliło termin zbiórki na niedzielę, 23 czerwca, w całem Państwie, z wyjątkiem województwa śląskiego i wołyńskiego.

J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita gorąco poleca sprawę zbiórki wszystkim Wiernym archidiecezji, szczególniej zaś członkom Akcji Katolickiej i PW. Duchowieństwu. PWXX. Proboszczowie zechcą wezwać Wiernych do ofiar na Uniwersytet i utworzyć Komitety zbiórkowe z udziałem parafjalnych zarządów Akcji Katolickiej.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

Prenumerata „Wiadomości Archidiecezjalnych Wileńskich".

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 5 czerwca 1935 roku. Nr L-189.

Kurja prosi PW. Księży o uregulowanie należności za bieżący i za ubiegłe lata za Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

KIEDYŻ TO BĘDZIE? JUŻ CZAS!

W *Wiad. Arch. Wil.* w Nr. 8 br. ukazał się artykuł ks. Jana Żółtowskiego p. t. *Corretio fraterna.* Czcigodny Autor wychodzi z założenia, że rozbieżność życia kapłana z powołaniem ołtarza jest rzeczą zgubną nietylko dla osoby, ale i dla sprawy, i to zwłaszcza w czasie obecnym, w którym się zaznacza gorączkowa praca ku naprawie życia społecznego, jak świeckiego, tak i religijnego. Stwierdzając, smutne objawy niedbalstwa i oziębłości w kapłaństwie, Autor nawołuje do wytworzenia wspólnego frontu zdrowej i prostej krytyki braterskiej wśród kapłanów. Oczywiście, szczerość i czysta intencja mogą skutecznie wpłynąć na wzajemne budowanie.

Jesteśmy gotowi ze szczególniejszem uznaniem powitać w powyższej propozycji „koleżeńskiego i braterskiego frontu" następujące oświadczenie: „Nie twórzmy nowej jakiejś organizacji, czy sekcyj w organizacji kapłańskiej". Atoli z pewnym lękiem przed jakąś ewentualną organizacją „Związku" czytamy następnie wnioski konkretnego przeprowadzenia myśli *corectionis fraternae.* Wypada przyznać otwarcie, że nasze gorączkowe dnie doby obecnej są osłabione i pozbawione wydajnej pracy między innemi niezmierną mnogością różnych związków, bractw, pobożnych stowarzyszeń. Bynajmniej nie zaprzeczamy celowości i pożyteczności religijnych uspołecznień wogóle, na tle głównego uspołecznienia — Kościoła świętego — istniejących dla specyfikacji wysiłków i pracy; lecz nadmiar ich prowadzi do smutnych następstw; do tych następstw należy przedewszystkiem przysłowiowe zlecanie zadań różnym komisjom i podkomisjom, które swojem istnieniem wprowadzają taki nieład, że pozostaje, według powiedzenia Gogola-Janowskiego *(Martwe dusze)*, powołać nową komisję, „któraby wtedy była już nad wszystkiemi komisjami". Następnie,

mnożenie organizacyj, bez dania i pewnych środków utrzymania ich w życiu i prawdzie, naraża społeczeństwo na szkodliwą blagę statystyczną, która w naszem życiu religijnem jest tem niebezpieczniejszą, że wprowadza zniechęcenie i śmierć duchową twórczości. Twierdzimy z całą stanowczością, że różne grupowania wiernych, przekraczające słuszną granicę, tylko odwodzą „populum Dei“ od ołtarza i od pojęcia wspólnoty życia w Chrystusie. To samo powiedzieć trzeba o duchowieństwie.

Posuwając dalej rozważanie nad bolesnemi objawami upadków lub stałych niedociągnień w klerze, można szczerze ucieszyć się z omawianego artykułu, który podnosi ruch pożytecznej samokrytyki duchownych. Z naszej strony nie możemy obejść milczeniem ogromnego braku w opiece nad wysokością ducha kapłańskiego i nad jego pracy jednością, braku, którego skutki jak wierni tak duchowni odczuwają boleśnie. Mamy na względzie konferencje dekanalne. Na to trzeba z całym naciskiem wskazać, i wydaje się nam pewnem niedomówieniem i niezaokrągleniem w artykule *Correcto fraterna* to, że czcigodny Autor nie wspomina o tym wyrazie solidarnej pracy kapłańskiej, któremi są, właśnie, zjazdy księży kondekanalnych. Trudno nie przyznać faktu, że konferencje dekanalne odbywają się, ale również trudnem jest nie zgodzić się ze smutną rzeczywistością, że w wielu miejscach archidiecezji nie są one postawione na należytym szczeblu, i że wydajność ich wprost znikoma. Mamy na względzie przecież wydajność im właściwą i z założenia prawa istotną (c. 131), „ad scientiam et pietatem clericorum promovendam“. Rozminiemy się z prawdą, jeżeli twierdzić będziemy, że te konferencje dekanalne, o których mówimy, mogą przysporzyć tej „scientia et pietas”. Pomijając, że jeszcze teraz, w roku 1935 są miejscowości, w których dekanalne konferencje odbywają się zupełnie jakby nie było instrukcji Synodu Wileńskiego z roku 1931, i jakby prawo diecezjalne nie istniało wcale, albo miało nie więcej prawnego znaczenia, niż zwykłe prawidła pewnych porządków n. p. „jazda prawą stroną“, „nie deptać trawników“ i t. p.; pomijając to — konferencje owe nie doprowadzają do tak ważnego celu, jak podniesienie i utrzymanie ducha kapłańskiego; pozbawione są istotnej treści w porządku dziennym: „rei moralis et liturgicae“. Chyba nie rozumie się grozy obecnej sytuacji w świecie, i nie przypisuje się wagi ujednostajnieniu w działaniu poszczególnych służb! Kościół złożony z parafij, to jak armja, podzielona na jednostki bojowe, na czele których stoją dowódcy — kapłani.

W poszczególnych pułkach może być wzorowy porządek i wysiłek niezmierny, ale padną one ofiarą nieroztropnych posunięć, jeżeli główne dowództwo nie dostarczy planu działania lub też nie zabezpieczy wiedzę i karność naczelników od zgubnych wpływów. Konferencje takie są li tylko protokułami i niczem więcej (w dodatku — protokułami nader niepochlebnemi), jeżeli nie łączą kapłanów w modlitwie liturgicznej (por. instr. Synodu Wil.) i nie dostarczają strawy z dziedziny teologji tak potrzebnej na niwie Pańskiej, jak moralnej; jeżeli nie ożywiają ducha członków prawdą liturgiczną połączenia się kapłana z Chrystusem - Arcykapłanem, ani omawiają ścisłego i pięknego przestrzegania rubryk. Podczas gdy dobrze prowadzone konferencje dekanalne bardzoby się skutecznie przyczyniły do naprawy złego. Nasamprzód miłość prawdziwie braterska miałaby nieustannie podsycany płomień; równałoby się duchownych, i to nie ujemnie, kastowo, lecz dodatnio, każdemu sumieniu dając kierunek. Nie jednemu kapłanowi o czystej intencji zaoszczędziłoby się „głupiego uczucia", że niby kanonicznie prawo synodalne jest, ale zostaje „terra ignorata". Wstyd pomyśleć, że nurtują powiedzenia, z których można się domyślić, że nie wszyscy doceniają *siłę obowiązującą prawa biskupiego*, że są tacy, którzy stawiają je narówni z przepisami bractwa trzeźwości lub żywego różańca. Zdawałoby się, że pewnik prawny c. 362, iż Ordynarjusz jest prawodawcą, poszedł w zapomnienie. Konferencja dekanalna ma czuwać nad tem, aby prawo kościelne było wypełniane, aby się pamiętało, że przecież istnieje porządek dobra objektywny, zamierzony przez prawo, że Chrystus Pan go usankcjonował z faktem ogłoszenia i że przekraczanie, nawet bezwiedne, zadaje cios temu porządkowi, narusza ład i sprowadza karę, która tkwi w „logice rzeczy". Zachodzi też potrzeba czuwania nad liturgiką i to całkiem nadzwyczajna, wobec powiązania bardzo ścisłego dwuch momentów: prawdy teologji liturgicznej a odrodzenia i organizowania akcji katolickiej. Ta ostatnia będzie wątpliwa w swych osiągnięciach, jeżeli apostolstwo świeckich nie zbuduje się na prawdzie ciała mistycznego Chrystusa, prawdzie połączenia każdego wiernego przez Chrzest z Chrystusem - Arcykapłanem, który ofiarą Mszy św., sakramentami, sakramentaljami i modlitwą Służby Bożej nieustannie sprawuje w Kościele akcję uwielbienia Najwyższego i zbawienia ludzkości.

Fakty codziennego życia ukrytego i jawnego grożą nam opłakanym stanem w obozie Izraela! Czy wszędzie jest jedność

w metodzie rozwiązania takich rozpowszechnionych zagadnień w sumieniach, jak „copula onanistica“? Czy rozpowszechnia się tematy głębokie i potrzebne? Czy jest przestrzeganie rubryk, nieodzowne dla ożywienia zasadniczej liturgiki? Czy pamięta się wreszcie, że kapłan, który chce względnie pracować i zbawić swoją duszę, ma dbać o swoją kapłańską kulturę? Konferencja dekanalna, gromadząc współbraci-kapłanów dla nauki i modlitwy, ma przypominać, że przedewszystkiem chodzi o pracę kapłańską w połączeniu z Chrystusem Panem w prawdzie i miłości.

Skreśliliśmy słów kilka o konferencji dekanalnej w zrozumieniu autentycznem prawa, jako pierwszą odpowiedź na artykuł ks. Zółtowskiego, wzywający duchowieństwo do głębszego zrozumienia swej godności i uświadamiania się w odpowiedzialności pasterskiej.

Są rzeczy przykre, o których mówić trzeba.

Nie wszędzie jest dobrze z konferencjami, a kiedyż to się poprawi? — już czas! *A. K. S.*

PODRÓŻ DO ZIEMI ŚWIĘTEJ.

(7)

O godz. 11 udaliśmy się do Pretorjum Piłata, przed którym na *Litostratos* czekały już tłumy na rozpoczęcie Drogi Krzyżowej. Tu nastąpiło skazanie Zbawiciela na śmierć i stąd obarczony krzyżem poszedł na Golgotę. Obok Pretorjum wznosi się Bazylika Biczowania, Bazylika Koronowania i *Ecce Homo.* Są to nowe świątynie, upiększone prześlicznemi witrażami, przedstawiającemi momenty z Męki Zbawiciela. Bazylika *Ecce Homo* została wzniesiona przez nawróconego Żyda Ratisbonę, który tu osadził zgromadzenie Córek Syonu, przeważnie pochodzenia żydowskiego, pracujące nad nawróceniem swych rodaków. W podziemiach tej świątyni niedawno odkryto starożytną posadzkę, na której, jak świadczą nadpisy, miał stać Chrystus po ubiczowaniu.

Na miejscu, gdzie Chrystus doznał upokorzeń i cierpień, pobożność chrześcijańska wzniosła mniejsze lub większe sanktuarja, które potem nazwano stacjami. Chociaż naukowa krytyka poddaje w wątpliwość autentyczność tych miejsc, dla nas jest rzeczą pewną, że Męka Pańska odbyła się w tem miejscu mniejwięcej, a głównie autentycznym jest żar nabożeństwa, z jakim kilkutysięczny tłum w dniu i roku jubileuszowym rozważał w Jerozolimie Mękę Chrystusa. Niektóre kompanje francuskie i hiszpańskie niosły z sobą olbrzymie dębowe krzyże, ustawiały je na

miejscach poszczególnych stacyj, by potem odwieść jako relikwje do swych diecezyj i parafij. Na czele procesji kroczył kawas franciszkański z pałaszem u boku i rzemiennym kurbaczem w ręku, za nim duchowieństwo zakonne i świeckie, a następnie różnorodna rzesza wiernych ze wszystkich stron świata. Brak miejsca nie pozwala opisać szczegółowo każdej stacji, zaznaczam tylko, żeśmy szli pełni wielkiego rozrzewnienia, w skupieniu, nie doznając żadnych przykrości ze strony muzułmanów i żydów, którzy naogół zachowywali się wszędzie bardzo poprawnie.

Nabożeństwo wielkopiątkowe kończy się wieczorem w Bazylice Grobu tak zwaną „procesją pogrzebową", która o godz. 7 (19) wyrusza z kaplicy franciszkańskiej, gdzie w ołtarzu bocznym znajduje się kolumna biczowania. Następnie przechodzi procesja do t. zw. Więzienia Pana Jezusa, potem do Kaplicy Podzielenia Szat, Znalezienia Krzyża, do kaplicy Złorzeczeń, Koronowania Cierniem, na Kalwarję, koło Kamienia Namaszczeń i stacji Niewiast i wreszcie zatrzymuje się przy Grobie. W czasie tego pochodu OO. Franciszkanie wygłaszają siedm krótkich kazań w różnych językach na temat tajemnicy Odkupienia; po kazaniu następują antyfony i modlitwy celebransa, którym zawsze jest Kustosz Ziemi Świętej. Najrzewniejsza scena rozgrywa się na Golgocie, gdzie po kazaniu francuskiem dwuch diakonów zdejmują figurę Chrystusa Pana z krzyża, umieszczają na prześcieradle i wśród śpiewu zakonników zanoszą do Kamienia Namaszczenia, a po symbolicznem polaniu olejkami odnoszą figurę do Grobu. Te rzewne ceremonje pozostaną w pamięci na zawsze.

W Wielką Sobotę nabożeństwo w Bazylice Grobu było podobne do nabożeństw w naszych katedrach. Na uwagę tylko zasługuje nabożeństwo wieczorne o godz. 5, kiedy przychodzą do międzynarodowej świątyni wszyscy dostojnicy wyznań, roszczących prawo do Grobu. Na czele kroczył patrjarcha grecki w otoczeniu mnichów i asysty w kapach, poprzedzony czterema kawasami, uderzającemi z całej siły laskami o posadzkę. Następnie wszedł patrjarcha syryjski z asystą w czarnych zawojach, poprzedzony trzema kawasami, również uderzającemi w posadzkę; potem postępował patrjarcha Koptów z asystą i dwoma kawasami, oraz patrjarcha Ormian z kapturem na głowie, asystą i kawasami. Wreszcie przybył Kustosz Ziemi Świętej uroczyście spotkany przez Franciszkanów i wprowadzony do Bazyliki również przy odgłosie lasek, jakiemi czterej kawasi uderzali o posadzkę. Wszyscy dostojnicy, przechodząc koło Kamienia Namaszczenia,

okadzali go i całowali, a następnie, uczciwszy Grób Chrystusowy, udali się do swoich kaplic na wieczorne nabożeństwo z wyjątkiem Kustosza katolickiego, który po Kompletach przy Grobie rozpoczął opisaną już wyżej procesję, którą tu urządzają codziennie bez stacyj i kazań. W nocy o godz. 11 m. 30 odbyło się przed Grobem *Matutinum*, po którem kapłani zaczęli odprawiać Msze św. na Golgocie i przy Grobie. Pomimo wielkich trudności, udało mi się o godz. 3 rano odprawić Mszę św. na Golgocie, a dnia następnego przy Grobie.

W uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego nabożeństwo celebrował sam Patrjarcha w otoczeniu licznej asysty przy prowizorycznym ołtarzu, ustawionym, jak w inne dnie Wielkiego Tygodnia, przy drzwiach, prowadzących do kaplicy Grobu Pańskiego, będących świadkiem przed dziewiętnastu wiekami zmartwychwstania Boskiego Zbawcy. Dziwne to było nabożeństwo i bardzo niezwykłe, gdyż mu towarzyszyły nietylko śpiewy chóru łacińskiego, ale zarazem i greckiego, ormiańskiego, syryjskiego i koptyjskiego. Czterech bowiem patrjarchów wschodnich święciło w tym dniu palmy, i o godz. 8 wszyscy rozpoczęli swe pienia. Nie były to właściwie pienia, ale raczej krzyki, piski, połączone z przeraźliwem dzwonieniem i uderzaniem drewnianemi młotkami w zawieszone przy oknach kaplic deski. Przez całą godzinę nie było słychać melodyj chóru franciszkańskiego, ani głosu dostojnego Celebransa, gdyż wszystko zlewało się w jeden nieprzerwany długotrwały przeraźliwy hałas. Po Mszy św. odbyła się procesja, w której wzięli udział w ornatach i dalmatykach wszyscy obecni kapłani (120) i biskupi w kapach i mitrach (6), a nadto przedstawiciele państw katolickich w Jerozolimie. Na czele procesji kroczyło kilku w swych barwnych strojach kawasów franciszkańskich, miarowo uderzając laskami w posadzkę. Podczas procesji asysta odśpiewała cztery ustępy z Ewangelji, opisujące różne sceny po zmartwychwstaniu Pana Jezusa. Następnie *Te Deum* z błogosławieństwem patrjarszem i *Magnificat* zakończyły godnie uroczystość wielkanocną, w której uczestnicy w niezwykłych warunkach wyrażali swe serdeczne i gorące podziękowanie za łaskę Odkupienia.

W poniedziałek Wielkanocny udaliśmy się do Emmaus, oddalonego od Jerozolimy o 11 kilometrów; tu w miejscu, gdzie stał dom Kleofasa, wznosi się nowa trzechnawowa świątynia, a obok klasztor OO. Franciszkanów, wzniesione w roku 1901. Przybyły z Włoch generał franciszkanów celebrował nabożeństwo,

po którem nastąpiło poświęcenie i rozdanie chleba i pamiątkowych medalików. Tegoż dnia zwiedziliśmy jeszcze *Ain Karim,* czyli Góry św. Jana, odległe od Jerozolimy o 7 klm. Tu rozległo się echo dwuch najwznioślejszych hymnów *(Magnificat* i *Benedictus),* a obecnie wznosi się wspaniała świątynia Nawiedzenia.

(d. c. n.) *X. M. S.*

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

Wizytacja Pasterska. — Od początku wizytacji do końca maja J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita odwiedził 35 kościołów i pobierzmował 14.651 osób. W tymże czasie, w dniu 28 maja, poświęcił kamień węgielny pod budujący się kościół w Ignalinie, dek. święciańskiego, i nowozbudowany drewniany kośc. w Dukształach Kolejowych, dekanatu brasławskiego.

Zjazd Kat. Stow. Kobiet i Mężów archid. wileńskiej. — Pol. Kat. Ag. Prasowa podaje, iż w dd. 24 i 25 maja r. b. odbyły się w Wilnie zjazdy Katol. Stow. Kobiet i Mężów; delegatek przybyło 162, delegatów 129. Obecnie Stowarz. Kobiet liczy 135 oddziałów i około 8.000 członkiń, Stow. Mężów — 129 oddziałów i około 6.000 członków.

Wyjazd J. E. Ks. Biskupa-Sufragana na kurację. — Dnia 7 czerwca r. b. J. E. Ksiądz Biskup Michalkiewicz wyjechał na kurację do Truskawca.

350-lecie Sodalicji Maryańskiej.— D. 30 maja r. b. odbyła się część uroczystości jubileuszowych, związanych z 350-leciem zatwierdzenia *Prima Primaria* w Rzymie. O godz. 8 zrana odbyła się Msza św. w Ostrej Bramie z Komunją św. Członków Sodalicyj wileńskich. Kazanie w czasie Mszy św. wygłosił ks. prof. dr. Henryk Hlebowicz. O godzinie zaś 5 wieczorem również w Ostrej Bramie odbyło się wspólne nabożeństwo z kazaniem ks. dr. Kazimierza Kucharskiego T. J.

XXV-lecie Koła Eucharystycznego w Wilnie. — D. 2 czerwca r. b. Koło Eucharystyczne obchodziło XXV-lecie swego istnienia. Uroczysta Msza św. odbyła się o g. 7 m. 30 w kościele św. Jerzego, akademja zaś jubileuszowa — w Sali Śniadeckich U. S. B. o godz. 16 m. 30. Akademja, którą zaszczycił swą obecnością J. E. Ks. Biskup Michalkiewicz, zgromadziła liczne grono członków i gości. Akademję zagaił ks. Kan. A. Cichoński, Dyrektor Koła, poświęcając swe przemówienie kilku wspomnieniom historycznym; poczem referat p. t. *Wpływ wychowawczy Eucharystji* wygłosiła jedna z członkiń, p. Wanda Rewieńska; kilka deklamacyj wygłosiła p. Zofja Roubianka. Drugi referat p. t. *Kult Eucharystyczny — jednym z ważniejszych czynników Akcji Katolickiej* wygłosił ks. Kan. L. Żebrowski, inicjator i b. dyrektor Koła. Prawdziwą ucztę artystyczną dał swoim śpiewem p. inżynier Zygmunt Protassewicz z Warszawy.

Dukszty Kolejowe. — Osada kolejowa Dukszty, pow. brasławskiego, w dniu 29 maja obchodziła wielką swą uroczystość — poświęcenie nowozbudowanego drewnianego kościoła. Powstał naprawdę piękny kościół, w stylu polskim, przestronny i wygodny. J. E. Ks. Arcybiskup - Metropolita dokonał aktu poświęcenia i w swem przemówieniu podniósł ofiarność parafjan i pracę ks. Stupkiewicza, rektora kościoła.

Bakszty. — W 1929 r. Bakszty, zrujnowane przez trzechletni front rosyjsko-niemiecki, z ludnością w 80% prawosławną, dzięki J. E. Ks. Arcybiskupowi - Metropolicie i Władzom szkolnym mogły powitać, prawdopodobnie poraz pierwszy w historji swego istnienia, „swego proboszcza" w osobie ks. Antoniego Sienkiewicza. Rozpoczęła się gorączkowa praca dookoła zorganizowania parafji i wznoszenia budynków gospodarczych, plebanji i kościoła. Dzięki intensywnej pracy ks. Sienkiewicza, pomocy materjalnej J. E. Arcypasterza, Władz leśnych, wojskowych, administracyjnych, nauczycielstwa, miejscowych urzędników innych resortów i parafjan, po uprzedniem wykończeniu innych budynków, 27.IX. 1934 został wyświęcony kościół pod wezw. św. Huberta. Poświęcenia dokonał osobiście J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita. Wkrótce przystąpiono do budowy drugiego kościoła — w duszach parafjan. Staraniem ks. A. Sienkiewicza w dn. 15—19.V. 1935 r. odbyły się w kościele misje, prowadzone przez ks. A. Ostrowskiego T. J. z Wilna. Kościół obszerny był wypełniony przez wszystkie dni. 1500 osób odprawiło spowiedź i przyjęło Komunję św. Misje zrobiły też ogromne wrażenie na prawosławną ludność.

STOLICA APOSTOLSKA.

Kanonizacja Męczenników angielskich. — Uroczystości kanonizacyjne św. Jana Fishera i Tomasza More'a zgromadziły w bazylice watykańskiej przeszło 40.000 osób. Z samej Anglji przybyło 16 Biskupów. W czasie Mszy św. Ojciec św. odczytał homilję, poświęconą nowym Świętym, ich cnotom, bohaterstwu i męczeństwu. Uroczystość św. Jana Fishera wyznaczono w kalendarzu na 22 czerwca, a św. Tomasza More'a na dzień 6 lipca.

Nowy kierownik „Acta Apostolicae Sedis". — Po śmierci prałata Ubaldo Mannucci, kierownika i dyrektora oficjalnego wydawnictwa Stolicy Świętej *Acta Apostolica Sedis*, Ojciec św. stanowisko to powierzył prałatowi Filipowi Giobbe, byłemu sekretarzowi komisji Pro Russia.

Uczestnicy międzynarodowego kongresu szpitalnictwa u Ojca św. — 24 maja r. b. Ojciec św. przyjął na audjencji 400 uczestników międzynarodowego kongresu szpitalnictwa, odbywającego się w Rzymie. Przy tej okazji Papież wygłosił przemówienie z pochwałami dla pracy lekarskiej, która zasadniczo jest działalnością charytatywną. Papież zaznaczył, że dostrzegł w programie kongresu punkt, dotyczący eugeniki i sterylizacji, i rad jest, że tematu tego nie poddano dyskusji, tembardziej że nie jest on koniecznie związany z celami kongresu, które odnoszą się do szpitalnictwa. Nie jest natomiast Ojciec św. rad, że temat odesłano do szerszego kongresu i że niektórzy wyrazili pragnienie, aby niemieckie poglądy w tej sprawie przyjęte zostały przez cały świat. Zdanie Papieża w tej kwestji znane jest aż nadto dostatecznie z encykliki „Casti connubii", która wydaną została nietylko z obowiązku religijnego, ale także z pobudek miłości względem ludzkości i która znalazła zrozumienie u najwyższych powag. Ojciec św. z bólem stwierdza, że jeśli niemiecki program pełnego pogaństwa zostanie rozciągnięty i akceptowany wśród innych narodów, powstaną stąd szkody nieobliczalne dla całego świata.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

W KRAJU

Kongres Różańcowy we Lwowie. — W dd. 13—16 czerwca r. b. odbędzie się Różańcowy Kongres Maryański we Lwowie. Z okazji tego Kongresu J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Lwowski ogłosił List pasterski, w którym wyjaśnił powody zwołania Kongresu i cele, do których zmierza. „Kongres Różańcowy ma być świadectwem wdzięczności za łaski", udzielane przez Królową Różańca św.; celem zaś, do którego zmierza, ma być wzmocnienie w nas nabożeństwa do N. Maryi Panny, które stać się ma zadatkiem Jej opieki, strzec naszej wiary i wzmacniać nas w niej, ma wreszcie być ratunkiem grzeszników.

Kongres tercjarski w Krakowie. — W dd. 14—16 czerwca r. b. odbędzie się w Krakowie Kongres Trzeciego Zakonu św. Franciszka z Assyżu z całej archidiecezji krakowskiej. Oprócz szeregu nabożeństw i narad ściśle organizacyjnych w ramach kongresu, wygłoszone będą ref. w sprawie walki z demoralizacją.

Ruch rekolekcyjny na Pomorzu. — W ubiegłym roku odbyły się w kilku miejscowościach diecezji chełmińskiej rekolekcje zamknięte dla osób świeckich. Ogółem wzięło w nich udział 1237 uczestników. Obecnie Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Pelplinie ogłosił na rok bieżący cały szereg rekolekcyj w rozmaitych miejscowościach po całej diecezji, dla rozmaitych stanów i wieku wiernych.

ZAGRANICĄ.

Narodowy Kongres Małżeństwa Chrześcijańskiego w Paryżu. — W Paryżu odbył się Narodowy Kongres Stowarzyszenia Małżeństwa Chrześcijańskiego (Association du Mariage Chretien), który wywołał wielkie zainteresowanie we Francji. Podczas zjazdu poruszono szereg zagadnień, związanych z małżeństwem, m. in. omawiano także sprawę utworzenia specjalnych kursów, na których byłaby wykładana psychologja kobieca na kursach dla mężczyzn i psychologja mężczyzn na kursach dla młodych dziewcząt. Kursa takie przyczyniłyby się niewątpliwie do ugruntowania harmonji wśród małżonków, którzy jeszcze przed ślubem byliby pouczeni o obowiązkach i odpowiedzialności, jaką nakłada na obydwie strony sakrament małżeństwa.

Rozwój Akcji Katolickiej w Hiszpanji. — W dniu 16 maja odbył się w stolicy Hiszpanji wielki kongres delegatek Akcji Katolickiej z całego kraju. Kongres entuzjastycznie przyjął sprawozdanie prezeski kobiecej Akcji Katolickiej w Oviedo, w prowincji Asturji, gdzie, jak wiadomo, najbardziej dała się odczuć w czasie rewolucji z ubiegłej jesieni kampanja antyreligijna. Jak się okazuje z powyższego sprawozdania, dzięki niezmordowanej działalności kobiet katolickich, członkiń Akcji Katolickiej, w prowincji tej dokonały się ogromne przeobrażenia wewnętrzne. Ludność coraz bardziej oddala się od wpływów komunistycznych i bezbożniczych. W ciągu roku utworzyły się nowe komitety Akcji Katolickiej w 934 parafjach. Nowych członkiń zapisało się w tym samym czasie przeszło 114.000.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor: KS. LEON ŻEBROWSKI, Kanonik Kapituły Metropolitalnej.
Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.